

Cezary Kulesza  
Uniwersytet w Białymstoku  
c\_kulesza@wp.pl

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2016 r. (III KK 152/16)<sup>1</sup>

*Jeżeli sprawa ma charakter poszlakowy, to nierozzerwalny łańcuch poszlak rozpatrywanych we wzajemnym powiązaniu winien prowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwie oskarżonego pomimo braku na to dowodów bezpośrednich.*

I. Wyrok ten zapadł w oparciu o następujący stan faktyczny.

V.B. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 8 marca 2014 r. przez przejście graniczne w Dorohusku, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, usiłował wwieźć na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znaczną ilość środków odurzających w postaci 93 084,52 kg heroiny, które były ukryte w specjalnie wykonanej skrytce znajdującej się w naczepie ciągnika siodłowego marki Volvo, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na wydaną na granicy przez Służbę Celną odmowę wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zatrzymanie pojazdu przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 kk. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie IV K .../14 uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym ustaleniem, że wyeliminował z opisu przypisanego czynu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami i za to skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Wyrok zaskarżony został apelacjami trzech obrońców oskarżonego.

Nie wnikając w zarzuty odwoławcze trzech obrońców oskarżonego (dotyczących przede wszystkim naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów i błędu w ustale-

---

1 Lex nr 2171117.

niach faktycznych) wypada jedynie stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w (..) wyrokiem z dnia 14 lipca 2015 r. w sprawie II AKa./15 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę do 7 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W kasacji od powyższego wyroku obrońcy zarzucili sędziwi apelacyjnemu m.in. nierozpoznanie zarzutów apelacji wskazujących na niezrealizowanie przez sąd okręgowy dyrektyw oceny dowodów i poszlak w sprawie wybitnie *poszlakowej*, w której brak było choćby jednego dowodu wskazującego na świadomość V.B. co do przebudowania ściany naczepy i ukrycia w niej, niesprawdzenia okresu upływu orzeczonego wobec V.B. zakazu wjazdu na terytorium RP, nierozważenie okoliczności, czy dotychczas niekarany, o nienagannej opinii, nieutrzymujący kontaktów z osobami z tzw. marginesu ubogi kierowca z dwójką dzieci na utrzymaniu dysponował majątkiem pozwalającym mu na zakup jednego z najdroższych na świecie narkotyków w znacznej ilości oraz jeździł po Europie i Azji, realizując transporty i nie obawiając się niczego, ani nie ukrywając się, przy braku świadomości faktu usiłowania przemytu znacznej ilości narkotyków i braku poczucia winy. Ponadto obrona podniosła zarzut, że nieprawdopodobieństwem byłoby stwierdzenie świadomości oskarżonego (bez współdziałania z osobami trzecimi, które to znamię z opisu przypisanego oskarżonemu przestępstwa wyeliminował sąd okręgowy) co do wbudowania w jego pojeździe skrytki, w której znajdowały się narkotyki, z materiałów (plastikowych rurek wyprodukowanych, jak stwierdził biegły, w określonej dacie poza granicami UE), do których oskarżony nie mógł mieć dostępu.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną uznał, że była ona w pełni zasadna w zakresie, w jakim obrona podnosiła zarzut rażącej obrazę art. 433 § 2 kpk. w zw. z art. 457 § 3 kpk. Zdaniem tego sądu bezsprzecznie mieli rację skarżący wskazując, że zarzuty podniesione w apelacjach obrońców zostały rozpoznane w sposób bardzo ogólnikowy i „pozorujący ich rozważenie”, a więc z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 kpk. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, zarówno sądy rozpoznające sprawę, jak i strony procesu, zgodne były w przyjmowaniu, że sprawa miała charakter *poszlakowej*. Taka konkluzja implikowała, zdaniem SN, przede wszystkim wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonych dowodów. Sąd ten wskazał, że jak tradycyjnie przyjmuje się w takim wypadku, nierozzerwalny łańcuch poszlak rozpatrywanych we wzajemnym powiązaniu, winien prowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwie oskarżonego, pomimo braku na to dowodów bezpośrednich. Uchylając wyrok sądu apelacyjnego, Sąd Najwyższy wskazał, jakie czynności dowodowe powinny być dokonane (m.in. przesłuchanie funkcjonariuszy CBS), aby rozstrzygnięcie sprawy odpowiadało standardom rzetelnego procesu.

II. Głosowane orzeczenie Sądu Najwyższego skłania do analizy poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego odnoszącego się do istoty dowodu poszlakowego i procesów poszlakowych.

Akceptując generalnie tezę tego wyroku, można doszukać się w niej przynajmniej następujących założeń.

Po pierwsze, definiuje ona sprawę „o charakterze poszlakowym” jako sprawę, gdzie nie istnieją dowody bezpośrednie.

Po drugie, Sąd Najwyższy zauważa, że w sprawie takiej nierozzerwalny łańcuch poszlak musi prowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwie oskarżonego.

1. Odnosząc się do pierwszego stwierdzenia wypada zauważyć, że w doktrynie procesu karnego w klasyfikacji dowodów tradycyjnie wyodrębnia się tzw. dowody bezpośrednie i dowody pośrednie (poszlakowe). Do pierwszej grupy należą dowody, na podstawie których można wprost udowodnić fakt główny za pomocą rozumowania dedukcyjnego, a więc logicznie niezawodnego, natomiast w przypadku dowodu poszlakowego stosowana jest metoda rozumowania redukcyjnego, pozwalająca na odtworzenie w oparciu o poszlaki rzeczywistego przebiegu zdarzenia przestępczego będącego przedmiotem postępowania karnego<sup>2</sup>.

Za wciąż aktualną należy uznać definicję Z. Papierkowskiego, który stwierdzał, że: „Dowód poszlakowy jest to dowód zbudowany w ten sposób, że zostały udowodnione pewne okoliczności niepozostające w bezpośrednim związku z przestępstwem, z którego dopiero wnioskuje się co do prawdziwości faktu głównego, stanowiącego przedmiot oskarżenia”<sup>3</sup>.

W powojennej literaturze przedmiotu M. Cieślak stwierdzał, że dowody bezpośrednie są skierowane bezpośrednio ku udowodnieniu faktu głównego. Dowodami pośrednimi są zaś te, które udowadniają fakt główny za pośrednictwem faktu dowodowego lub większej liczby faktów dowodowych<sup>4</sup>. Jego zdaniem, dowody pośrednie zbliżają się do pochodnych przez to, że w obu przypadkach występuje między środkiem dowodowym a faktem głównym jakiś pośrednik. „Różnica między nimi polega na tym, że przy dowodach pochodnych w charakterze pośrednika występuje dodatkowe źródło dowodowe, przy dowodach pośrednich zaś tym dodatkowym ogniwem jest fakt dowodowy, czyli poszlaka stanowiąca przy tych dowodach pojęcie centralne. Podobnie jak źródła dowodowe przy dowodach pochodnych wielostopniowych, tak i poszlaki ułożyć się mogą w łańcuch kolejno powiązanych ze sobą ogniw, oddalając w ten sposób podmiot badający od faktu głównego. Wobec tego można mówić także przy dowodach pośrednich o ich stopniowości w zależności od liczby faktów dowodowych jako ogniw pośrednich”<sup>5</sup>.

M. Cieślak podkreślał, że sposób rozumowania przy dowodzie bezpośrednim i pośrednim jest podobny: „W obu przypadkach dowodzenie jest poznaniem pośrednim, rozumowaniem idącym od znanych następstw do nieznannej racji, przy czym

2 R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006, s. 360; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wydanie 13, Warszawa 2016, s. 358.

3 Z. Papierkowski, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym*, Studjum procesowo-prawne, Lublin 1933, s. 33.

4 M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. 1, S. Waltoś (red.), Kraków 2011, s. 72.

5 M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, s. 72.

środek dowodowy jest tym niezbędnym pośrednikiem, który łączy świadomość organu procesowego z faktem badanym. Przy dowodach pośrednich przebieg rozumowania organu procesowego staje się jednak bardziej skomplikowany, ponieważ wprowadzone zostaje dodatkowe ogniwo”<sup>6</sup>.

2. Rozważenia wymaga więc założenie Sądu Najwyższego, że o „poszlakowym charakterze sprawy” decyduje brak dowodów pośrednich. W tym kontekście warto więc zauważyć, że w przedwojennej literaturze przedmiotu odniesiono się także do istoty procesu poszlakowego jako postępowania opartego nie tylko całkowicie, ale też częściowo na dowodzie poszlakowym.

Jak zauważał L. Peiper, w odniesieniu do kwestii dowodu poszlakowego można wyróżnić trzy rodzaje procesów<sup>7</sup>:

- 1) proces opierający się wyłącznie na dowodzie z naocznych świadków czynu,
- 2) proces opierający się wyłącznie na poszlakach
- 3) proces opierający się zarówno na bezpośrednich świadkach czynu, jak i na poszlakach.

Ten ostatni typ procesu L. Peiper określał mianem procesu mieszanego, w którym ostatecznie wyrok może zapaść wyłącznie na poszlakach, np. w sytuacji, gdy sąd uzna zeznania świadków za niepewne bądź z innych przyczyn niewiarygodne i przystąpi do oceny zebranych w sprawie poszlak.

3. Warto jednak zauważyć, że linia orzecznictwa Sądu Najwyższego konsekwentnie odnosi pojęcie procesu poszlakowego jedynie do spraw, gdzie nie występują dowody bezpośrednie, a o sprawstwie i winie oskarżonego przesądza się wyłącznie w oparciu o dowody pośrednie.

Znaczny wpływ na określanie istoty procesu karnego miał wydany jeszcze pod rządami d.kpk. z 1969 r. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 1975 r., II KR 364/74<sup>8</sup>, w którym określono ją następująco:

„Przez proces poszlakowy należy rozumieć proces, w którym nie ma bezpośrednich dowodów winy, poszlaki są dowodami niepełnymi, okolicznościami, na podstawie których można jedynie wnioskować o winie; natomiast wyjaśnienia współoskarżonych, stwierdzających konkretne fakty świadczące o winie oskarżonego, nie są poszlakami, lecz dowodami bezpośrednimi, i na taki ich charakter nie ma wpływu ocena ich wiarygodności”.

Komentując to orzeczenie Z. Doda i A. Gaberle uznali, że zaproponowane przez Sąd Najwyższy ujęcie trafnie określa istotę „procesu poszlakowego”, zauważając jednak, iż SN używa terminu „poszlaka” dla oznaczenia różnych rzeczy, a mianowicie „dowodu” i „faktu dowodowego”. Jak stwierdzili ci autorzy: „Poszlaki” nie są przecież

---

6 *Ibidem*.

7 L. Peiper, *Proces poszlakowy*, *Głos Prawa*, 1930, nr 5, s. 179-180.

8 OSNKW 1975, z. 8, poz. 111.

„dowodami”, są one bowiem „faktami dowodowymi”, na które wskazują „dowody pośrednie” („dowody poszlakowe”). Co się tyczy „wyjaśnień oskarżonego”, to mogą być one zarówno „dowodem bezpośrednim”, jak i „dowodem pośrednim”, w zależności od tego, czy dotyczą one wprost faktu głównego, czy też ich przedmiotem są jedynie określone fakty dowodowe („poszlaki”)<sup>9</sup>.

Również w aktualnym orzecznictwie sądowym przyjmuje się zasadniczo „klasyczną” definicję procesu poszlakowego: „W procesie poszlakowym brak jest dowodów bezpośrednich (choćby pochodnych), zaś ustalenia dotyczące sprawstwa oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny oparte są jedynie na dowodach pośrednich (poszlakowych)”<sup>10</sup>. Warto zauważyć, że Sąd Najwyższy w aktualnym orzecznictwie w zasadzie stara się unikać posługiwania się „pejoratywnym” pojęciem „procesu poszlakowego” tam, gdzie w sprawie karnej występują oprócz poszlak także dowody bezpośrednie, np. przyznanie się oskarżonego do winy<sup>11</sup>.

4. Wprawdzie w tezie glosowanego wyroku Sąd Najwyższy posłużył się pojęciem „sprawy o charakterze poszlakowym” a nie „procesu poszlakowego”, ale lektura uzasadnienia orzeczenia skłania do wniosku, że sąd ten akceptuje w nim powszechnie przyjęte w jego orzecznictwie pojmowanie istoty tego procesu. Wydaje się jednak, że można zająć odmienne stanowisko w tej kwestii i zdefiniować proces poszlakowy **jako postępowanie dowodowe obejmujące swoim zakresem fakty uboczne (poszlaki)**.

Tak więc można uznać, że przedmiot postępowania dowodowego w takim procesie obejmuje zarówno fakt główny, jak i fakty uboczne, których udowodnienie nie jest ostatecznym celem dowodzenia w tym procesie<sup>12</sup>.

Taka definicja pozwala na określenie procesu poszlakowego *in sensu largo*, gdzie postępowanie dowodowe opiera się zarówno na dowodach (środkach dowodowych) odnoszących się bezpośrednio do faktu głównego (dowodach bezpośrednich), jak i dowodach pośrednich, pozwalających na rekonstrukcję poszlak jako faktów ubocznych. Z kolei mianem procesu poszlakowego *in sensu stricto* można określić postępowanie dowodowe, którego bezpośrednim przedmiotem są, ze względu na brak dowodów bezpośrednich, fakty uboczne.

Uzasadnieniem dla przyjętej wyżej definicji procesu poszlakowego może być pogląd J. Nelkena, że: „Poszlaka z jednej strony stanowi bezpośredni przedmiot postępowania dowodowego, z drugiej zaś nie należy do głównego przedmiotu tego postępowania, nie wchodzi w zakres faktu głównego, którego ustalenie jest ostatecznym celem procesu karnego w zakresie ustaleń faktycznych. Poszlaka „wskazuje” na fakt główny właśnie dlatego, że sama znajduje się poza faktem głównym, niejako na ze-

9 Z. Doda, A. Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz tom I, Dowody w procesie karnym, Warszawa 1995, s. 35 i podana tam literatura oraz orzecznictwo.

10 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 25 lipca 2013 r., II Aka 175/13, Lex nr 1378651.

11 Zob. np. postanowienie SN z dnia 26 września 2016 r., IV KO 33/16, Lex nr 2110963.

12 Zob. np. C. Kulesza, (w:) C. Kulesza, P. Starzyński, Postępowanie karne, Warszawa 2017, s. 188-189.

wnątrz tego faktu. W przeciwnym razie trudno byłoby mówić o związku przyczynowym pomiędzy poszlakami (faktami ubocznymi) a faktem głównym<sup>13</sup>.

Autor ten zauważał, że rola poszlak nie ogranicza się jedynie do pośredniego ustalenia faktu głównego, ale mogą one stanowić podstawę do tworzenia wersji zdarzenia oraz podstawę niektórych czynności procesowych, takich jak: wszczęcie postępowania przygotowawczego, przedstawienie zarzutów, stosowanie środków zapobiegawczych, zamknięcie postępowania przygotowawczego i wniesienie oskarżenia<sup>14</sup>.

Wskazana wyżej możliwość korzystania z poszlak nie tylko przy ostatecznym decydowaniu o przedmiocie procesu, ale i rozstrzygnięciu kwestii incydentalnych stanowi pewien argument za umieszczeniem „procesu poszlakowego” w sferze postępowania dowodowego a nie rozciąganiem go na całe postępowanie karne. Może się bowiem zdarzyć, że na etapie postępowania przygotowawczego (w szczególności w fazie *in rem*) organ procesowy będzie dysponował jedynie dowodami pośrednimi, a następnie uzyska dowody odnoszące się bezpośrednio do faktu głównego.

Tak więc przyjęte w teorii i praktyce procesowej pojęcie „procesu poszlakowego” należy uznać za pewne uproszczenie, gdyż jest to jedynie rodzaj postępowania dowodowego, niestanowiącego szczególnego rodzaju postępowania karnego. W przeciwieństwie bowiem do postępowań szczególnych, określonych w dziale X Kodeksu postępowania karnego, nie cechuje go żadna szczególna relacja w stosunku do formalizmu postępowania zwykłego<sup>15</sup>.

Podejmując próbę określenia wzajemnego stosunku pojęć „dowód poszlakowy” i „proces poszlakowy”, można by niezbyt odkrywczo stwierdzić, że proces poszlakowy to postępowanie karne wykorzystujące konstrukcję dowodu poszlakowego.

Dowód poszlakowy w tym znaczeniu nie może być utożsamiany ze środkiem dowodowym a z dowodem w znaczeniu procesu dowodzenia w ujęciu realnym i myślowym, a więc obejmującym ogół czynności faktycznych i prawnych podejmowanych w celu pozyskania, utrwalenia i wykorzystania dowodów mających na celu ustalenie faktów ubocznych, a następnie wnioskowanie na ich podstawie o fakcie głównym.

Z kolei we współczesnym procesie karnym argumentów przeciwko wyodrębnieniu „procesu poszlakowego” jako szczególnego rodzaju procesu karnego dostarcza obowiązująca w nim zasada swobodnej oceny dowodów obejmująca swoim zakresem zakaz ich wartościowania<sup>16</sup>.

---

13 J. Nelken, *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 15 i podana tam literatura.

14 *Ibidem*.

15 Odnośnie rozróżnienia postępowań szczególnych w obowiązującym stanie prawnym wg kryterium ich formalizmu zob. np. P. Starzyński, (w:) C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowanie karne*, s. 372

16 Zob. np. M. Kurowski, (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, D. Świecki (red.), t. I, Wydanie 2., Warszawa 2015, s. 62-65 oraz podane tam orzecznictwo sądowe.

5. Powyższe rozważania rodzą konieczność ustosunkowania się do drugiego założenia przyjętego w tezie głosowanego orzeczenia, a odnoszącego się do „mocy dowodowej” dowodu poszlakowego.

W literaturze przedmiotu powstałej jeszcze w okresie obowiązywania d.kpk. z 1969 r. wskazywano, że aby dowody poszlakowe mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych, powinny spełniać trzy warunki<sup>17</sup>:

- 1) muszą wykazywać istnienie łańcucha poszlak, z których wynikać będzie jednoznaczne rozwikłanie kwestii faktu głównego, bowiem pojedyncze poszlaki niepowiązane ze sobą nie udowadniają niczego;
- 2) łańcuch poszlak musi być nierozzerwalny, bez luk, innymi słowy nie może pozwalać na racjonalne lansowanie innej jeszcze wersji;
- 3) wszystkie dowody poszlakowe muszą być wiarygodne, wszystkie poszlaki wykazywane przez te dowody muszą być udowodnione; w łańcuchu nie ma miejsca na słabe poszlaki; poszlaka musi być udowodniona albo odrzucona.

Wprawdzie Sąd Najwyższy w tezie głosowanego orzeczenia zawarł *expressis verbis* jedynie dwa pierwsze warunki wiarygodności dowodu poszlakowego, ale uważna lektura uzasadnienia pozwala wnioskować, że za oczywisty uważa także wymóg pewnego udowodnienia każdego z faktów ubocznych.

Również we współczesnej literaturze przedmiotu, w świetle obowiązującego prawa procesowego, które odrzucając legalną teorię dowodów nie wartościuje z góry żadnych dowodów, nie preferuje jednych wobec innych, udowodnienie winy na podstawie samych poszlak jest prawnie dopuszczalne. Dlatego też zdaniem R. Kmieciaka, w tak zwanym procesie poszlakowym zespół poszlak niezbędny do udowodnienia winy nie może pozostawiać jednak żadnych luk i wątpliwości – w przeciwnym wypadku, zgodnie z regułą *in dubio pro reo*, należy oskarżonego uniewinnić. Jednakże jak zauważa ten autor, ustalanie poszlak (faktów ubocznych o znaczeniu dowodowym) wymaga dowodu formalnego<sup>18</sup>.

W tym kontekście krótkiego odniesienia się wymaga problem „nierozzerwalności” łańcucha poszlak jako warunku pewności zbudowanego na nich dowodu poszlakowego. Warto więc dostrzec tu pogląd J. Nelkena, który słusznie zauważał, że w przypadku gdy z łańcucha odpadnie jakaś poszlaka (bądź jakieś poszlaki), a całość pozostałych poszlak nadal pozwala na skonstruowanie takiej wersji zdarzenia, która wyklucza inne możliwe wersje, wówczas dowód z poszlak można uznać za pewny<sup>19</sup>. Można tu wskazać na postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2006 r.,<sup>20</sup> w którym sąd ten zajął się problemem, czy usunięcie z łańcucha faktów udowodnionych trzech ustaleń nie powoduje jednak takiego zdekomponowania zespołu okoliczności udowodnionych bez żadnych wątpliwości, które prowadziłyby do oba-

17 S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 418.

18 R. Kmieciak, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 361.

19 J. Nelken, *Dowód poszlakowy*, s. 87 i n.

20 V KK 131/06, OSNKW 2007/1/9.

lenia tezy o przypisanym oskarżonemu udziału w zbrodni. Szerokie rozważania nad istotą dowodu poszlakowego SN wsparł powyższym poglądem J. Nelkena i zauważył, że wszystko zależy od charakteru dowodów, które pozostały niewzruszone i które można i należy ocenić całkowicie jednoznacznie.

6. Reasumując powyższe rozważania uzasadniające generalną aprobatę dla poglądu wyrażonego w tezie głosowanego wyroku, wypada końcowo zauważyć, że w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy nie narzuca sądom powszechnym swojej oceny dowodów w sprawach poszlakowych, ale określa pewne standardy i procedurę tej oceny, stwierdzając, że: „W procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wykazujących bezpośrednio ich zaistnienie. Jeśli w przekonaniu sądu poszlaki te są ustalone w sposób niewątpliwy, to w drugim etapie wolno wnioskować z nich o fakcie głównym w oparciu o związek wynikania, czy ustalone już fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń”<sup>21</sup>.

---

21 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2010 r., V KK 380/09, Lex nr 584781, zob. także wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., II KK 49/15, Lex nr 1745828 i wyrok z dnia 16 grudnia 2016 r., III KK 296/16, Lex nr 2188642.